

Sygn. akt **III AUa 2635/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał (spr.)

del. SSO Małgorzata Woźniak-Zendran

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Poznaniu

sprawy (...) sp. z o.o. w P.

**(poprzednio (...) Sp. z o.o. w P.) i K. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 września 2015 r. sygn. akt VII U 6287/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od odwołującej K. P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

del. SSO Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
-------------------------------------	--------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

**Decyzją** z dnia 22 października 2013 r. nr (...), znak (...)- (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że począwszy od dnia 29.01.2013 r. K. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o.

Odwołania od tej decyzji wnieśli ubezpieczona K. P. oraz płatnik składek spółka (...) Sp. z o.o.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz o połączenie spraw do wspólnego rozpoznania. Nadto, organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującej K. P. i odwołującego płatnika składek zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa z odwołania K. P. została zarejestrowana pod niniejszą sygnaturą VII U 6287/13, zaś sprawa z odwołania płatnika składek została zarejestrowana pod sygn. VII U 1676/14. Zarządzeniem z dnia 10 marca 2014 r. sprawa ta została połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia z niniejszą sprawą z odwołania K. P. pod sygn. VII 6287/13.

**Wyrokiem** z dnia 23 września 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. VII U 6287/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania ubezpieczonej K. P. oraz płatnika składek spółki (...) Sp. z o.o. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z dnia 22 października 2013 r. nr (...), znak (...)- (...) (**punkt 1**) oraz zasądził od odwołujących na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (**punkt 2**).

**Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

Spółka (...) Sp. z o.o. ma siedzibę w P. i od 11 grudnia 2009 r. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Spółka ta powstała na mocy zwanego w dniu 29 maja 2009 r. aktu założycielskiego pomiędzy P. P. (mężem odwołującej K. P.) a M. M. (rep. (...)), w wyniku czego P. P. nabył 75 udziałów spółki o łącznej wysokości 3,7550,00 zł, a M. M. 25 udziałów spółki o łącznej wysokości 1.250,00 zł. Ponadto Od początku istnienia spółki (...) sp. z o.o. P. P. pełnił w niej funkcję prezesa zarządu, a do 2014 r. w skład zarządu wchodził także M. M..

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że P. P. jest współnikiem i prezesem zarządu w spółce (...) sp. z o.o. i prezesem w spółce (...) sp. z o.o., przy czym tę ostatnią spółkę reprezentuje jednoosobowo. Wspólnikami w spółce (...) sp. z o.o. są: K. P., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

Przedmiotem działalności (...) sp. z o.o. była sprzedaż okazjonalna na targowiskach, imprezach, festynach oraz działalność reklamowa. Aktualnie spółka zajmuje się przede wszystkim outsourcingiem marketingowym. Przedmiotem działalności (...) spółka z o.o. są natomiast usługi prawno-windykacyjne. Siedziba obu spółek do 24.03.2013 r. znajdowała się przy ul. (...), (...)-(...) P..

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 2 marca 2010 r. K. P. podpisała z P. P. – prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. umowę o pracę na stanowisku asystenta zarządu na czas nieokreślony z podstawą wymiaru składek w kwocie 3.500,00 zł. Strony ustaliły pisemny zakres obowiązków odwołującej na stanowisku asystenta zarządu i podpisały go (aneks do umowy z dnia 2 marca 2010 r.). Jako termin rozpoczęcia pracy wskazano dzień 18 marca 2010 r. Instruktaż z zakresu (...) przeszła w dniu 18.03.2010 r. w wymiarze 3 godzin pod kierownictwem A. M. (starszego inspektora BHP). K. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika (...) sp. z o.o. od dnia 18.03.2010 r. Z kolei od 12.05.2010 r. odwołująca była niezdolna do pracy w związku z ciążą, a w dniu (...) urodziła dziecko. Po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, odwołująca w okresie od 29.03.2011 r. do 28.01.2013 r. przebywała na urlopie wychowawczym.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 27 lutego 2012 r. (...) sp. z o.o. w P. współpracuje z klientem strategicznym (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. w zakresie dostawy materiałów reklamowych. W 2012 r. spółka była także parterem (...) w ramach realizacji działań marketingowych związanych z Mistrzostwami (...)((...)). Sytuacja finansowa spółki w 2012 r., po realizacji zobowiązań związanych z Mistrzostwami (...)((...)), była jednak niekorzystna. Spółka w sprawozdaniu finansowym za ten rok wykazała stratę w wysokości 452 605,11 zł netto. Uchwałą z dnia 28 czerwca 2013 r. walne zgromadzenie współników postanowiło przenieść stratę netto na pokrycie z zysków z lat ubiegłych.

W dniu 7 grudnia 2012 r. K. P., M. M., P. P. i spółka (...) sp. z o.o. podpisali porozumienie, zgodnie z którym M. M. oświadczył, że wyraża gotowość do zbycia K. P. wszystkich swoich udziałów w (...) sp. z o.o. w P., zaś P. P. gotowość do zbycia 24 spośród swoich udziałów, także na rzecz K. P., po cenie ustalonej porozumieniem (wartość jednego udziału 2.500,00 zł), co wynika z § 3 ust. 1-2 w zw. z § 2 porozumienia. W § 4 porozumienia strony ustaliły, że K. P. zostanie udzielona prokura samoistna przez (...) sp. z o.o. oraz że zostanie ona zatrudniona na podstawie stosunku pracy na stanowisku prokurenta spółki. Z kolei w § 5 pkt 1 porozumienia strony ustaliły, że ofertę nabycia udziałów K. P. będzie mogła przyjąć nie wcześniej niż przed upływem 6-ciu miesięcy pełnienia funkcji prokurenta, lecz nie później niż z upływem roku od udzielenia prokury. M. M. i P. P. zobowiązali się do niedysponowania udziałami, które są przedmiotem oferty do czasu zapadnięcia warunku określonego w punkcie powyżej (§ 5 pkt 2). Po bezskutecznym upływie terminu rocznego, oferta miała przestać obowiązywać, a oferenci mieli dysponować własnymi udziałami wg uznania – również odmówić ich zbycia (§ 5 pkt 3). W § 8 porozumienia strony postanowiły ponadto, że w przypadku zbycia udziałów K. P. M. M. zrzeknie się funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. Porozumienie z dnia 7 grudnia 2012 r. nie zostało zrealizowane - do nabycia przez K. P. od M. M. udziałów (...) sp. z o.o. ostatecznie nie doszło.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że uchwałami zarządu spółki (...) oraz (...) sp. z o.o. o nr (...) z dnia **21.01.2013 r.** udzielono K. P. prokury samoistnej.

Uchwałami zarządu spółki (...) oraz (...) sp. z o.o. o nr (...), podjętymi tego samego dnia, prokury samoistnej udzielono także A. N., która współpracuje z (...) sp. z o.o. w ramach umowy zlecenia.

Uchwałą nr (...) z dnia **21.01.2013 r.** zarząd (...) spółka z o.o. w P. podjął uchwałę w sprawie adresu spółki. Zarząd postanowił, że od dnia 25 marca 2013 r. **spółka zmieni adres na następujący: ul. (...) w P..**

Analogiczną uchwałę w tym samym czasie podjął zarząd spółki (...) Sp. z o.o. – zmiana adresu (...) sp. z o.o. z ul. (...), (...)-(...) P. na ul. (...), (...)-(...) P. nastąpiła więc z dniem 25.03.2013 r. na mocy uchwały zarządu nr (...) z dnia **21.01.2013 r.**

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika ponadto, że w dniu 28.01.2013 r. odwołująca udała się z wizytą do lekarza ginekologa P. R.. W badaniu usg stwierdzono 8 tydzień ciąży. Przy czym w związku z wykryciem w badaniu krwiaka podkosmówkowego (oddzielenia kosmówki) i przepisaniem terapii gestragennej (D. 2x1 tabletki), lekarz ginekolog wskazał na konieczność prowadzenia przez odwołującą oszczędzającego trybu życia, pod postacią powstrzymywania się od prac fizycznych, uprawiania sportu i innych czynności mogących stwarzać dodatkowe ryzyko poronienia (lub porodu w ciąży zaawansowanej).

Pomimo powyższego w dniu 29.01.2013 r. (...) sp. z o.o., reprezentowana przez P. P., zawarła z K. P. umowę o pracę na czas nieokreślony. Na mocy tej umowy strony ustaliły, że K. P. zostaje zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze prokurenta za wynagrodzeniem w kwocie 8350,00 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę spółki ul. (...), (...)-(...) P. oraz inne miejsca prowadzenia działalności spółki. Strony nie ustaliły pisemnego zakresu obowiązków. Tego samego dnia strony zawarły umowę o zakazie konkurencji. K. P. przedłożyła spółce (...) sp. z o.o. zaświadczenie lekarskie z dnia 29.01.2013 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku prokurenta. W związku z zatrudnieniem na stanowisku prokurenta nie została przeszkolona z zakresu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Również 29.01.2013 r. spółka (...) sp. z o.o., reprezentowana przez P. P., zawarła z K. P. umowę o pracę na czas nieokreślony. Postanowienia zawartej umowy były takie same, jak umowy o pracę zawartej pomiędzy K. P. a (...) sp. z o.o. Umowa ta została zakwestionowana przez ZUS, który decyzją z dnia 22 października 2013 r., nr (...) znak: (...) stwierdził, że K. P. u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik od dnia 29.01.2013 r. W wyniku odwołania od decyzji z dnia 22 października 2013 r. K. P. i płatnika składek (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 września 2014 r. (sygn. akt VII U 6282/13) oddalił odwołania. Postępowanie w sprawie apelacji (...) sp. z o.o. było także przedmiotem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu (sygn. akt III AUa 2238/14).

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca K. P. posiada wykształcenie z dziedziny połoźnictwa i przed zawarciem umowy o pracę z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. nigdy nie pracowała jako prokurent, ani nie kończyła żadnych dodatkowych kursów dotyczących pracy w spółce, czy zarządzania spółką.

Jednocześnie spółka (...) sp. z o.o. nie podpisała z A. N. umowy o pracę i za czynności prokurenta nie otrzymuje ona żadnego wynagrodzenia – jedynie z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. A. N. otrzymuje wynagrodzenie ok. 12-15 zł za godzinę/ ok. 150-200 zł miesięcznie.

W dniu 22.02.2013 r. K. P., działając jako prokurent (...) sp. z o.o. zawarła z (...) sp. z o.o., umowę użytkowania lokalu na cele biurowo/magazynowe spółki ( (...) sp. z o.o.) przy ul. (...), (...)-(...) P.. Wnioski o wpis do KRS zmiany siedziby spółek oraz o ujawnienie udzielonej K. P. i A. N. prokury samoistnej zostały złożone w dniu 28.03.2013 r. Tego samego dnia płatnik składek dokonał zgłoszenia zmiany danych spółki do ZUS oraz do rejestru REGON.

Przed przyjęciem do pracy odwołującej, (...) sp. z o.o. nie zatrudniała nikogo w charakterze prokurenta, a K. P. nie miała wyznaczonych godzin pracy, ani podziału godzin pracy między obiema spółkami, w których była zatrudniona, ani nie miała wydzielonego stanowiska pracy. Także w trakcie nieobecności odwołującej w (...) sp. z o.o. nie została zatrudniona inna osoba na jej miejsce W spornym okresie w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przebywali: mąż odwołującej – P. P. i A. N.. M. M. rzadko bywał w siedzibie spółki.

Od dnia 31.01.2013 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży. Na zwolnieniu lekarskim z tego powodu przebywała do 20.02.2013 r. Następnie w okresach od 25.02.2013 r. do 01.03.2013 r. oraz od 11.03.2013 r. do 20.03.2013 r. odwołująca przebywała na zasiłku opiekuńczym. K. P. ponownie stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży od: 06.03.2013 r. do 08.03.2013 r., od 21.03.2013 r. do 29.03.2013 r., od 30.03.2013 r. do 30.08.2013 r., a w dniu (...) urodziła dziecko.

Zakład pracy (...) sp. z o.o. dokonał wypłaty dla odwołującej wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Roszczenie o wypłatę zasiłku opiekuńczego, chorobowego stało się podstawą do przeprowadzenia przez organ rentowy kontroli doraźnej w zakresie ustalenia zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych K. P. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od dnia 29.01.2013 r. w (...) sp. z o.o. Analogiczną kontrolę przeprowadzono w (...) sp. z o.o.

Po upływie rocznego okresu przebywania przez odwołującą na zasiłku macierzyńskim, tj. z dniem 1 września 2014 r. pracodawca nie zdecydował się na opłacanie składek na społeczne ubezpieczenie: emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. Pracodawca opłaca jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne i fundusz pracy. Decyzję o nieopłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne pracodawca uzależnia od uwzględnienia apelacji (...) sp. z o.o. i apelacji odwołującej w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu (sygn. akt III AUa 2238/14) od wyroku tut. Sądu z dnia 20 września 2014 r. (sygn. akt VII U 6282/13).

P. P. i K. P. aktualnie są jedynymi (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., wpisanej w KRS z dniem 9 lipca 2014 r. (nr KRS (...)).

Biorąc powyższe pod uwagę, wobec braku wiarygodnych dowodów na to, że odwołująca K. P. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz spółki (...) spółka z o.o., Sąd Okręgowy uznał, że łącząca strony umowa o pracę, która miała stanowić podstawę objęcia odwołującej od dnia 29.01.2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o., była pozorna. Za pomocą zeznań świadków, a w szczególności współpracującej z (...) spółka z o.o. A. N., współnika spółki - byłego członka zarządu M. M. oraz zeznań odwołującej i P. P., odwołującym nie udało się bowiem wykazać, że K. P. rzeczywiście realizowała obowiązki wynikające z umowy o pracę, co Sąd Okręgowy obszernie wyjaśnił w uzasadnieniu wydanego wyroku. W sprawie nie przedłożono też wiarygodnych dokumentów, z których wynikałoby realizowanie przez strony stosunku pracy, co także zostało wyczerpująco uzasadnione przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego, nie bez znaczenia dla uznania pozorności spornej umowy o pracę z dnia 29 stycznia 2013 r. był także fakt, że została ona zawarta podczas zatrudnienia odwołującej w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce (...) sp. z o.o. Oznaczało to bowiem, że odwołująca miałaby świadczyć pracę na dwa pełne etaty – na rzecz obu spółek. Tymczasem z zeznań świadków,

wnioskowanych przez stronę odwołującą (A. N., M. M. oraz E. J.), nie sposób ustalić, czy odwołująca miała w ogóle wyznaczone godziny pracy, w tym by nastąpił podział czasu pracy na jedną i drugą spółkę. Ogólnikowe zeznania P. P. o tym, że K. P. przepracowała w sumie 6 dni (z uwzględnieniem dnia 29 stycznia 2013 r., w którym aktywność zawodowa odwołującej ograniczyła się do wizyty u lekarza medycyny pracy, i rzekomego szkolenia bhp w dniu 30 stycznia 2013 r.) nie spełniają wymogu ścisłego ustalenia czasu pracy pracownika. Podana przez P. P. liczba dni pracy odwołującej wynikała z prostego zliczenia liczby nieobecności odwołującej w pracy w związku z opieką lub chorobą a obecnością naniesioną na listach obecności, czy w dokumentacji rozliczeniowej z ZUS, która jak zostało to już powyżej przedstawione, nie stanowiła wiarygodnego dowodu na świadczenie pracy, a jedynie miała na celu jej uwiarygodnienie na potrzeby postępowania kontrolnego i postępowania sądowego. Ponadto, sama odwołująca w swych zeznaniach zaprzeczyła jakoby zatrudnienie jej spełniało warunki zatrudnienia na pełny etat, mimo że treść umowy wskazywała jednoznacznie na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy (odwołująca zeznała, że pracowała w godzinach od 10.00 do 16.00). W sytuacji zatrudnienia na rzecz dwóch podmiotów, konieczny jest zaś rozdział umożliwiający stwierdzenie, czy i w jakim rozmiarze pracownik świadczy pracę na rzecz danego pracodawcy, nawet gdy obowiązuje go tzw. zadaniowy czas pracy. Nadto, w ocenie Sądu I instancji wątpliwe było podejmowanie zatrudnienia na rzecz dwóch podmiotów w pełnych wymiarach czasu pracy przez kobietę będącą w ciąży ze świadomością, że poprzednia ciąża wymagała pozostawania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Wątpliwości te potęgowały zapisy z wizyty lekarskiej w dniu 28 stycznia 2013r., w czasie której stwierdzono ciążę i zalecono oszczędzający tryb życia.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca K. P. nie posiadała również wiedzy merytorycznej, umożliwiającej wykonywanie pracy na stanowisku prokurenta. Odwołująca przed zawarciem umowy z dnia 29 stycznia 2013 r. nigdy wcześniej nie pracowała bowiem w charakterze prokurenta i poza wykształceniem z dziedziny położnictwa, nie kończyła żadnych dodatkowych kursów związanych z zarządzaniem spółką. Z jej zeznań wynikało, że w ogóle nie orientowała się w tym, jak funkcjonowała i funkcjonuje (...) spółka z o.o. w P., ani też nie była w pełni zorientowana we własnych obowiązkach jako prokurenta w spółce i ograniczeniach wynikających z zawarcia umowy o zakazie konkurencji z (...) sp. z o.o. Ponadto rola odwołującej jako prokurenta, w porównaniu z A. N., była znacznie mniejsza. W konsekwencji za nieracjonalne Sąd I instancji uznał stanowisko płatnika składek, zawierającego umowę o pracę z osobą, która w porównaniu z prokurentem A. N. (która z tego tytułu nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia), pełniła obowiązki w zdecydowanie mniejszym zakresie. Ponadto udzielenie w tym samym dniu tego samego rodzaju prokury odwołującej oraz A. N., w obliczu wszystkich pozostałych okoliczności faktycznych sprawy, świadczy o tym, że strony nie miały zamiaru rzeczywistego wywiązywania się przez odwołującą z zadań objętych prokurą, tj. P. P. nie wymagał, by odwołującą była prokurentem, a odwołująca nie miała zamiaru realizować swojej funkcji.

Dodatkowymi okolicznościami wskazującymi na pozorność zatrudnienia jest zdaniem Sądu Okręgowego także fakt, że odwołująca została zatrudniona na podstawie umowy na czas nieokreślony przez osobę bliską, mimo świadomości, iż stan jej zdrowia uniemożliwi w krótkim czasie wykonywanie pracy, zwłaszcza, że w związku z wykryciem w badaniu krwiaka podkosmówkowego (oddzielenia kosmówki) lekarz ginekolog m. in. wskazał na konieczność prowadzenia przez odwołującą oszczędzającego trybu życia, pod postacią powstrzymywania się od prac fizycznych, uprawiania sportu i innych czynności mogących stwarzać dodatkowe ryzyko poronienia (lub porodu w ciąży zaawansowanej). Powyższe okoliczności poddają w uzasadnioną wątpliwość wystawione w dniu następnym zaświadczenie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku prokurenta. Biorąc powyższe pod rozwagę oraz treść zaświadczenia lekarskiego z dnia 29 stycznia 2013 r. można uznać z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że odwołująca zataiła fakt bycia w ciąży przed lekarzem medycyny pracy. W przeciwnym razie w zaświadczeniu znalazłoby się stosowne zalecenie do pracy przy użyciu komputera w wymiarze nieprzekraczającym 4 godziny dziennie, podczas gdy w zaświadczeniu podano, że odwołująca jest zdolna do pracy przy obsłudze komputera bez jakichkolwiek ograniczeń.

Ponadto, K. P. w odwołującej spółce (która mieściła się w okresie spornym w tej samej siedzibie - biurze (...) sp. z o.o., tj. przy ul. (...), (...)-(...) P.) nie miała nawet wyznaczonego miejsca pracy, w tym wydzielonego biurka.

Na pozorność zawartej umowy o pracy zdaniem Sądu I instancji wskazuje także zachowanie pracodawcy, który w okresie po zakończeniu przebywania przez odwołującą na urlopie macierzyńskim z drugim dzieckiem, od 1 września

2014 r. nie opłaca składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) z tytułu zatrudnienia odwołującej na stanowisku prokurenta. Okoliczność tę potwierdził w zeznaniach P. P., który decyzję w zakresie niepełnego opłacania składek ZUS motywował oczekiwaniem na pomyślne zakończenie postępowania apelacyjnego w sprawie od wyroku tut. Sądu (Sąd Apelacyjny w Poznaniu sygn. akt III AUa 2238/14 w sprawie od wyroku tut. Sądu z dnia 20 września 2014 r. sygn. akt VII U 6282/13). W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie pracodawcy uzasadnia przekonanie o fikcyjności zatrudnienia odwołującej i dowodzi braku zapotrzebowania na pracę odwołującej w charakterze prokurenta, tym bardziej, że przez cały okres nieobecności odwołującej w pracy w związku z chorobą w ciąży oraz przebywaniem na urlopie macierzyńskim, pracodawca nie zdecydował się na zatrudnienie kogoś w zastępstwie odwołującej. Podnoszone zaś twierdzenia o utworzeniu funduszu rezerwowego, na który płatnik składek rzekomo odprowadza należne składki, nie zostały potwierdzone żadnym dowodem i z tego powodu nie zasługiwały na uwzględnienie.

W efekcie zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zatrudnienie odwołującej K. P. w (...) sp. z o.o. w P. było zatrudnieniem pozornym, gdyż nie przedstawiono żadnego wiarygodnego dowodu na poparcie rzeczywistego wykonywania przez K. P. obowiązków pracowniczych na stanowisku prokurenta.

Nadto Sąd I instancji zwrócił uwagę, że nie wykazano w niniejszej sprawie, że obowiązki odwołującej wynikające z umowy o pracę odpowiadały podstawowym cechom stosunku pracy. Tymczasem umowa określona jako umowa o pracę stanowi tytułu objęcia ubezpieczeniami społecznymi jedynie wtedy, gdy praca na jej podstawie odbywa się w warunkach zatrudnienia pracowniczego, tj. zatrudnienia o cechach wskazanych w art. 22 § 1 k.p. W konsekwencji, pozornosc umowy o pracę (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W niniejszej sprawie należało stwierdzić, że stosunek prawny łączący K. P. z (...) sp. z o.o. w P. nie zawierał wszystkich cech stosunku pracy. Odwołująca nie podlegała bowiem nadzorowi ze strony pracodawcy – nie wykazano, na czym miał polegać ów nadzór. Ponadto P. P. jako reprezentant pracodawcy nie dysponował żadnym dowodem na świadczenie przez odwołującą pracy, a co za tym idzie jego możliwości sprawowania kierownictwa nad świadczeniem pracy były wątpliwe. Rzekomy nienormowany czas pracy odwołującej nie zwalnia pracodawcy z obowiązków nadzoru nad wykonywaną pracą. W efekcie w stosunku prawnym łączącym K. P. z odwołującą spółką brak jest niezbędnych elementów stosunku pracy - elementu rzeczywistego wykonywania pracy oraz elementu podporządkowania, a zatem nie jest możliwe ustalenie, że odwołująca podlega ubezpieczeniu jako pracownik. Ustalenia tego nie mogło zmienić ewentualne przystąpienie przez odwołującą do realizowania obowiązków pracowniczych od września 2014 r., zwłaszcza, gdy zważy się, że żadna ze stron odwołujących nie wykazała tej okoliczności w żaden sposób, a dodatkowo płatnik składek w dalszym ciągu nie opłacał składek z tytułu zatrudnienia odwołującej od września 2014 r. Nadto, ewentualne nawet podjęcie takich czynności po upływie 1 roku i 7 miesięcy od dnia zawarcia umowy o pracę nie mogło usankcjonować ważności umowy o pracę, jeśli umowa ta była nieważna od samego początku. Innymi słowy, takie zachowanie nie mogło reaktywować stosunku pracy, który nie zaistniał.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że w kontekście niewypłacania odwołującej wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia na stanowisku asystenta zarządu oraz nieopłacania przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu, w okresie przypadającym po zakończeniu przez odwołującą urlopu wychowawczego z pierwszym dzieckiem, tj. po 28 stycznia 2013 r., zasadnie wnioskować należy, że poprzedni stosunek pracy został zastąpiony nowym stosunkiem pracy. Strony wielokrotnie wskazywały na to, że odwołująca zrezygnowała z urlopu wychowawczego i wróciła do pracy w (...) spółka z o.o., z tym, że na nowe stanowisko pracy i za znacząco wyższym wynagrodzeniem. Argumentację tę wzmacniają zeznania P. P., który wskazał wprost, że nie istniała praktyczna możliwość łączenia obowiązków asystenta zarządu z obowiązkami prokurenta oraz że umowa o pracę na stanowisku asystenta zarządu nie była wykonywana z chwilą powrotu odwołującej do pracy, tj. z dniem 29 stycznia 2013 r. (k. 116). W toku postępowania administracyjnego P. P. wskazywał, że pierwotnie odwołująca miała wrócić na stanowisko asystenta zarządu, a więc to, które zajmowała dotychczas, ale w wyniku negocjacji postanowiono przyjąć warunki zawarte w porozumieniu z dnia 7 grudnia 2012 r. (k. 278 akt rentowych). Stanowisko to P. P. podtrzymał, wskazując, że odwołująca wróciła z urlopu wychowawczego, tzn. przerwała go i została zatrudniona na zmienionych warunkach,

tj. na stanowisku prokurenta (k. 115). Odwołujący podnosił, że „w zastępstwie tamtej podpisaliśmy nową umowę” (k. 116). Jednoznacznie wynikało to również z pisma z dnia 23 maja 2013r., złożonego w imieniu odwołującej spółki, w toku postępowania administracyjnego. W piśmie tym wyraźnie wskazano, że podjęto decyzję o tym, że odwołująca powróci do pracy, jednak na nowym stanowisku, a nadto ustalone zostało nowe wynagrodzenie (k. 27). Potwierdzało to, że strony miały zamiar kontynuowania stosunku pracy, z tym, że na zmienionych warunkach pracy i płacy. Niezależnie jednak od tego, czy strony zmieniły jedynie treść stosunku pracy, czy rozwiązały poprzedni i zawarły nowy stosunek, nie mogło budzić wątpliwości, że od dnia 29 stycznia 2013 r., wobec nierealizowania nowej umowy o pracę, odwołująca nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) spółka z o.o. w P..

W konsekwencji Sąd I instancji, powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2, art. 11<sup>3</sup>, art. 22 i art. 300 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c., stwierdził, że sporna umowa o pracę zawarta przez odwołujących była umową pozorną, z uwagi na co K. P. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek spółki (...) Sp. z o.o. z tytułu tej umowy i na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz

art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w **punkcie 1** wydanego wyroku oddalił odwołania ubezpieczonej i płatnika składek od zaskarżonej decyzji, jako bezzasadne, a w **punkcie 2** wyroku orzekł o kosztach postępowania.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona K. P., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. uznanie za w całości prawidłową uchwały Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. nr (...) w przedmiocie zmiany siedziby Spółki, pomimo wyjaśnień poczynionych przez Prezesa Zarządu Spółki w przedmiocie pisarskiego błędu w jej oznaczeniu oraz oznaczeniu daty jej sporządzenia, a także przyznanie tej uchwale znaczenia dowodu rozstrzygającego o niewykonaniu przez skarżącą jakiegokolwiek pracy na rzecz pracodawcy w zakresie poszukiwania lokalu,
2. dokonanie niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z naruszeniem swobodnej obecny tego materiału dowodowego, poprzez dokonanie oceny zeznań świadków, wyjaśnień stron oraz przedłożonych przez stronę lub znajdujące się w aktach ZUS dokumentów w sposób nakierowany na oddalenie odwołania skarżącej od spornej decyzji organu rentowego (w szczególności uznanie zeznań świadków za wiarygodnie jedynie w tej części, która odpowiadała obranemu przez Sąd kierunkowi rozumowania),
3. zastosowanie domniemania faktycznego w zakresie uznania, iż skoro świadek A. N. wykonywała na rzecz Spółki (...) sp. z o.o. jakieś dodatkowe czynności poza odbiorem korespondencji, to że takich czynności z pewnością dokonywała także na rzecz Spółki (...) sp. z o.o.,
4. błędnego przyjęcia, że kontrakt z (...) Sp. z o.o. zakończył się w 2012 r., podczas gdy z zeznań świadka E. J. i Prezesa skarżącej Spółki wynika, że współpraca ta trwa nadal oraz że uległa ona rozszerzeniu oraz pominięciu okoliczności podnoszonej przez P. P. i potwierdzonej przez świadka E. J., że odwołująca była na wizycie u klienta (...) sp. z o.o. razem z P. P., jako Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. i została na nim oficjalnie przedstawiona klientowi jako pracownik tejże spółki,
5. dokonanie błędnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej skarżącej sporządzonej przez dr hab. n. med. P. R., z której to dokumentacji wynika, iż stwierdzone oddzielenie kosmówki, zaobserwowane przy pierwszej wizycie, w związku z podjętą kuracją farmakologiczną, udało się wyeliminować i w efekcie już w notatce z wizyty z dnia 4 marca 2013 r. nie stwierdzono cech oddzielenia kosmówki,
6. przekroczenie zasad swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez spekulacje, jakoby skarżąca zataiła przed lekarzem z medycyny pracy fakt bycia w ciąży,
7. pominięcie okoliczności faktycznych „niewygodnych” przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności okoliczność, że skarżąca po upływie okresu związanego z przysługującym jej urlopem macierzyńskim, wróciła z dniem 1 września 2014 r. do pracy u płatnika składek,

8. rażąco przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, a nadto naruszenie reguły obiektywizmu oraz niedyskryminacji z uwagi na płeć oraz stan zdrowia skarżącej K. P., polegające na odwoływaniu się przez Sąd do argumentów takich jak: powiązania rodzinne, ciąża, przebywanie na zwolnieniu lekarskim w poprzedniej ciąży, brak odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, wykonywanie jednocześnie pracy na rzecz innego podmiotu,
9. pominięcie okoliczności, że brak ścisłego oraz wyczerpującego określenia zakresu obowiązków skarżącej na stanowisku prokurenta, uzasadniony był charakterem instytucji prokury,
10. błędne odmówienie łączącemu skarżącą i Spółkę (...) sp. z o.o. stosunkowi pracy, przymiotów charakterystycznych dla tego stosunku, tj. możliwości sprawowania rzeczywistego nadzoru nad prokurentem oraz wykonywania przez skarżącą pracy pod kierownictwem oraz niewykazanie, na czym ten nadzór miał polegać ze strony pracodawcy,
11. błędne przyjęcie, że tylko kwalifikacje do wykonywania pracy na określonym stanowisku, rozumiane jedynie jako posiadane kierunkowego wykształcenia, czy też konieczność posiadania rozeznania we wszystkich aspektach działalności spółki od pierwszego dnia pracy, a nie inne aspekty, mają prawo i mogą stanowić o powierzeniu określonej osobie pełnienia odpowiedzialnych funkcji w strukturach organizacyjnych spółki, jak i zawarciu z konkretną osobą umowy o pracę na czas nieokreślony,
12. błędne przyjęcie, że obowiązki, które wykonywać miała z założenia Pani K. P., nie były w czasie jej pozostawania na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim, przez nikogo przejęte, albowiem wykonywał je wówczas P. P.,
13. a w efekcie błędne uznanie umowy o pracę zawartej przez strony za pozorną.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uznanie odwołania skarżącej za zasadne oraz stwierdzenie, że skarżąca podlega ubezpieczeniom społecznym, chorobowemu oraz wypadkowemu począwszy od dnia 29 stycznia 2013 r. jako pracownik płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.,
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołujących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję, według norm przepisanych,
3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, obliczonych według norm przepisanych,

a ponadto o:

4. przeprowadzenie postępowania dowodowego w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, w tym protokoły z rozpraw z dnia 3 września 2014 r., 6 maja 2015 r. oraz 9 września 2015 r.,
5. przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w oparciu o załączone do apelacji dokumenty oraz poprzez uzupełniające przesłuchanie strony – płatnika składek (...) Sp. z o.o., poprzez przesłuchanie za niego Prezesa Zarządu Spółki (...) sp. z o.o. P. P. oraz świadka A. N..

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Wniesiona przez odwołującą K. P. apelacja okazała się bezzasadna.



W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w świetle zasady sędziowskiej oceny materiału dowodowego, wyczerpująco wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a które nie, co logicznie i spójnie uzasadnił. W wyniku powyższego Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd I instancji właściwie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się zaś do podniesionych w apelacji zarzutów niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, naruszenia i przekroczenia zasad swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dokonania błędnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, które to zarzuty stanowią

w swej istocie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd dokonując oceny dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu oraz wyprowadzania z nich odmiennych niż sąd, wniosków. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wyprowadzaniu przez sąd wniosków z zebranego materiału dowodowego albo gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. wyrażenie przez apelującego dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienie własnej oceny dowodów. Strona skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż apelująca powyższemu nie sprostowała. Podniesione w apelacji zarzuty: dokonania niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z naruszeniem swobodnej obecny tego materiału dowodowego, poprzez dokonanie oceny zeznań świadków, wyjaśnień stron oraz przedłożonych przez stronę lub znajdujące się w aktach ZUS dokumentów w sposób nakierowany na oddalenie odwołania skarżącej od spornej decyzji organu rentowego (w szczególności uznanie zeznań świadków za wiarygodne jedynie w tej części, która odpowiadała obranemu przez Sąd kierunkowi rozumowania), pominięcia okoliczności faktycznych „niewygodnych” przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności okoliczności, że skarżąca po upływie okresu związanego z przysługującym jej urlopem macierzyńskim, wróciła z dniem 1 września 2014 r. do pracy u płatnika składek oraz rażącego przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i naruszenia reguły obiektywizmu oraz niedyskryminacji z uwagi na płeć oraz stan zdrowia skarżącej K. P., polegające na odwoływaniu się przez Sąd do argumentów takich jak: powiązania rodzinne, ciąża, przebywanie na zwolnieniu lekarskim w poprzedniej ciąży, brak odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, wykonywanie jednocześnie pracy na rzecz innego podmiotu, stanowią bowiem w istocie przedstawienie przez apelującą własnej (odmiennej niż Sąd I instancji) oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Tymczasem, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał takiej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, obszernie i wyczerpująco wyjaśniając

w uzasadnieniu sporządzonego wyroku, dlaczego niektóre dowody uznał za wiarygodne, a innym takiej wiarygodności (w całości lub w części) odmówił, którą to ocenę Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowo dokonaną i przekonującą, i w efekcie w całości ją podziela. W szczególności odnośnie uznania za niewiarygodne dokumentów złożonych do

akt sprawy w postaci m. in. umowy o pracę, akt osobowych odwołującej oraz listy obecności wskazać należy, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, że strony dokonujące pozornej czynności prawnej często próbują ukryć jej pozornosc i tworzą elementy je uwiarygodniające. Z uwagi więc na wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku liczne rozbieżności pomiędzy treścią przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, powyższe dokumenty należało uznać za stworzone wyłącznie w tym celu, a w konsekwencji zasadna była odmowa oparcia na ich treści rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji. Także okoliczność, że odwołująca wróciła (jak twierdzi) z dniem 1 września 2014 r. do pracy u płatnika składek, pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem może ona świadczyć jedynie o tym (jeśli rzeczywiście od tego dnia apelująca wykonuje pracę na rzecz płatnika składek), że strony łączy stosunek pracy od tego czasu, natomiast nie potwierdza to istnienia stosunku pracy w okresie wcześniejszym (o około 1,5 roku), w sytuacji, gdy brak jest wiarygodnych dowodów na świadczenie przez odwołującą pracy (w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.) w tym okresie (tj. od 29 stycznia 2013 r.). Nadto wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż zawarcie umowy o pracę tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. III UK 89/2005, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. I UK 43/2010). Wszystko to jednak nie wpływa na prawo i obowiązek sądu orzekającego do dokonania oceny umowy o pracę zawartej przez strony pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (w tym ewentualnych powiązań rodzinnych, posiadanych kwalifikacji itp.), co pozwala na dokonanie wszechstronnej oceny sprawy - co uczynił Sąd I instancji.

Odnośnie zaś kwestii uznania za w całości prawidłową uchwały Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. nr (...) w przedmiocie zmiany siedziby Spółki, pomimo wyjaśnień poczynionych przez Prezesa Zarządu Spółki w przedmiocie pisarskiego błędu w jej oznaczeniu oraz oznaczeniu daty jej sporządzenia, a także przyznanie tej uchwale znaczenia dowodu rozstrzygającego

o niewykonaniu przez skarżącą jakiegokolwiek pracy na rzecz pracodawcy w zakresie poszukiwania lokalu, wskazać należy, że nawet, gdyby przyjąć, iż rzeczywiście doszło do błędu pisarskiego w oznaczeniu powyższej uchwały oraz oznaczeniu daty jej sporządzenia i została ona rzeczywiście podjęta w dniu 23 lutego 2013 r., a nie w dniu 21 stycznia 2013 r., jak przyjął Sąd Okręgowy, to i tak nie przesądzałoby to o przyjęciu istnienia stosunku pracy między odwołującą a płatnikiem składek. Wykonywanie przez stronę umowy pewnych czynności na rzecz drugiej strony, nie musi prowadzić do wniosku, że ma miejsce świadczenie pracy i doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy. Żeby czynności wykonywane przez osobę ubezpieczoną zostały uznane za wykonywane w ramach stosunku pracy, muszą one spełniać warunki określone w art. 22 § 1 k.p., czyli w szczególności być wykonywane w sposób ciągły i powtarzający się (czyli stały), w wymiarze czasu pracy stosownym do treści zawartej przez strony umowy o pracę, czego wymaga stosunek pracy oraz pod kierownictwem i nadzorem pracodawcy (stosunek podporządkowania), których to cech niewątpliwie brakowało w stosunku łączącym odwołującą i spółkę (...) Sp. z o.o., co wyczerpująco opisał Sąd Okręgowy. Ponadto uwzględniając, że wynajmującym w spornej umowie najmu z dnia 22 lutego 2013 r. (k. 38) jest spółka (...) Sp. z o.o., której m.in. spółka (...) Sp. z o.o. i K. P. są współnikami i – wg twierdzeń odwołującej – dla której to spółki odwołująca również wykonywała na podstawie odrębnej umowy (abstrahując od jej oceny prawnej, co było przedmiotem odrębnego postępowania) pewne czynności (w tym poszukiwania lokalu), nie sposób przyjąć, że K. P. rzeczywiście wykonywała jakiegokolwiek czynności w zakresie poszukiwania lokalu na nową siedzibę na rzecz spółki (...) Sp. z o.o., skoro miejsce to znalezione zostało już wcześniej dla spółki (...) Sp. z o.o. Nadto – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – z zeznań samej odwołującej (k. 186), wynika, że nie brała ona udziału w oględzinach lokalu przy ul. (...) w P. ani też nie przygotowywała ona umowy najmu, której stroną jest spółka (...) Sp. z o.o. (wszystkie te czynności wykonał jej mąż P. P.). Z uwagi na powyższe zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż brak jest podstaw do uznania, że apelująca wykonywała jakąkolwiek pracę na rzecz płatnika składek – spółki (...) Sp. z o.o. w zakresie poszukiwania lokalu.

Odnośnie zaś zarzutu bezpodstawnego – zdaniem apelującej – zastosowania przez Sąd Okręgowy domniemania faktycznego w zakresie uznania, iż skoro świadek A. N. wykonywała na rzecz Spółki (...) sp. z o.o. jakieś dodatkowe czynności poza odbiorem korespondencji, to że takich czynności z pewnością dokonywała także na rzecz spółki (...) sp.

z o.o., wskazać należy, że okoliczności te wynikają wprost z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie – protokołu przesłuchania świadka A. N. przed organem rentowym (k. 288 akt organu rentowego), z których to zeznań wynika, że świadek podpisywała także w imieniu spółki deklaracje, umowy i inne dokumenty związane z działalnością spółki (...) sp. z o.o. Zatem zarzut ten należy uznać za bezzasadny. Nie mniej jednak zaznaczyć należy, że kwestia ta i tak nie miała kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (która dotyczyła oceny charakteru działań na rzecz tej spółki (...), a nie świadka A. N.).

Ponadto wbrew zarzutom apelującej, Sąd Okręgowy nie stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że kontrakt z (...) Sp. z o.o. zakończył się w 2012 r. Sąd I instancji wskazał bowiem jedynie, że od 27 lutego 2012 r. spółka (...) Sp. z o.o. w P. współpracuje ze spółką (...) sp. z o.o. oraz że w 2012 r. była ona także parterem (...) w ramach realizacji działań marketingowych związanych z Mistrzostwami (...) ((...)), a mimo to sytuacja finansowa spółki w 2012 r., po realizacji zobowiązań związanych z Mistrzostwami (...) ((...)), była niekorzystna. (spółka z sprawozdaniu finansowym za ten rok wykazała stratę w wysokości 452 605,11 zł netto). Ponadto Sąd Okręgowy uwzględniając datę rozpoczęcia przez spółki współpracy (27 lutego 2012 r.) stwierdził niewiarygodność twierdzeń odwołujących, że potrzeba zatrudnienia K. P. (jako dodatkowej osoby do pomocy w firmie) była związana właśnie z nawiązaniem przez spółkę tej współpracy, skoro sporna umowa o pracę została zawarta prawie rok później. Zaś okoliczność, że odwołująca była na wizycie u klienta (...) sp. z o.o. razem z P. P., jako Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. i została na nim oficjalnie przedstawiona klientowi jako pracownik tejże spółki, nie świadczy jeszcze o tym, że czynności te wykonywane były przez nią w ramach stosunku pracy (spełniały jego warunki), a nie w ramach innego stosunku (gdyż czynnościom odwołującej w spornym okresie brak jest cech stałości, ciągłości i podporządkowania pracowniczego, co szczegółowo wyjaśniono już powyżej).

Odnosnie zaś zarzutu dokonania błędnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej skarżącej sporządzonej przez dr hab. n. med. P. R., wskazać należy, że wykrycie u odwołującej krwiaka podkosmówkowego (oddzielenia kosmówki), który stanowi jeden z czynników poronienia (w związku z czym ginekolog m.in. zalecił odwołującej prowadzenie oszczędzającego trybu życia, pod postacią powstrzymywania się od prac fizycznych, uprawiania sportu i innych czynności mogących stwarzać dodatkowe ryzyko poronienia (lub porodu w ciąży zaawansowanej), nastąpiło w dniu 28.01.2013 r. (czemu apelująca w apelacji nie zaprzecza). Zaś – według twierdzeń zawartych w apelacji – jego wyeliminowanie, w związku z podjętą kuracją farmakologiczną, zostało stwierdzone dopiero w notatce z wizyty z dnia 4 marca 2013 r. (a więc prawie półtora miesiąca po zawarciu spornej umowy o pracę). Tymczasem sporna umowa o pracę (podobnie jak umowa ze spółką (...) sp. z o.o.) została zawarta w dniu 29.01.2013 r. (a więc zaledwie jeden dzień po stwierdzeniu przez ginekologa wspomnianego zagrożenia ciąży) i to w obu przypadkach na pełen etat (mimo że ginekolog zaledwie dzień wcześniej zalecił odwołującej oszczędny tryb życia, a ponadto z art. 148 i art. 178 § 1 k.p. wynika zakaz wydłużania czasu pracy kobiety w ciąży ponad 8 godzin na dobę, co stanowi regulację ochronną zdrowia ciężarnych kobiet i dotyczy nawet tych kobiet, których ciąża przebiega prawidłowo). Tymczasem odwołująca – mimo przeciwwskazań lekarskich – twierdzi, że rzeczywiście podjęła pracę na dwa pełne etaty, i to w spółkach swojego własnego męża. W świetle zasad doświadczenia życiowego, a także z uwagi na brak jakichkolwiek materialnych, wiarygodnych dowodów świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz spółki (...) Sp. z o.o., brak jest podstaw do uznania tych twierdzeń za wiarygodne.

Odnosnie zaś zarzutu przekroczenia zasad swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez spekulacje, jakoby skarżąca zataiła przed lekarzem z medycyny pracy fakt bycia w ciąży, stwierdzić należy, iż zaświadczenie lekarskie o zdolności odwołującej do pracy w (...) Sp. z o.o. w charakterze prokurenta (k. 33) istotnie nie zawiera adnotacji o możliwości pracy odwołującej przed komputerem jedynie do 4 godzin dziennie, mimo że zaświadczenie to wymienia obsługę komputera, jako czynnik mający występować w pracy odwołującej, a ograniczenie takie dla kobiet w ciąży wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (Dz. U. Nr 114 poz. 545 z późn. zm). Zatem usprawiedliwione jest stwierdzenie Sądu I instancji, że lekarz wystawiający to zaświadczenie mógł nie wiedzieć o fakcie bycia w ciąży przez odwołującą. Niemniej jednak, nawet gdyby lekarz wystawiający to zaświadczenie wiedział o fakcie ciąży odwołującej (i stwierdzonym zaledwie dzień wcześniej przez lekarza ginekologa odwołującej jej zagrożeniu), a mimo to wystawił zaświadczenie o zdolności odwołującej do pracy, to i tak wydanie takiego zaświadczenia nie dowodzi następnego rzeczywistego

świadczenia pracy przez pracownicę na podstawie takiego zaświadczenia. Zatem ewentualne przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów w tym zakresie i tak nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma także brak ścisłego oraz wyczerpującego określenia zakresu obowiązków skarżącej na stanowisku prokurenta, albowiem nie tylko w przypadku prokurenta, ale także w przypadku każdego innego pracownika przepisy nie wymagają sporządzenia jego zakresu obowiązków na piśmie (przepis art. 94 pkt 1 k.p. wymaga od pracodawcy jedynie zaznajomienia pracownika podejmującego pracę z zakresem jego obowiązków, jednak nie określa on w jakiej formie pracodawca ma to uczynić – może więc mieć to w szczególności charakter ustny, choć ze względów bezpieczeństwa pracodawcy zazwyczaj stosowana jest forma pisemna).

Jednocześnie wskazać należy, że zgodnie z zasadami dowodzenia i logiki tzw. faktów negatywnych nie dowodzi się (fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza daną okoliczność negatywną – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00). Z uwagi na powyższe ciężar dowodu wykazania, że odwołująca „wykonywała pracę pod kierownictwem spółki (...) sp. z o.o.”, leżał po stronie odwołujących, którzy ciężarowi temu nie sprościli. W szczególności Prezes Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. – P. P. podczas przesłuchania przed organem rentowym (k. 276 akt organu rentowego), wprost wskazał, że „z uwagi na charakter zatrudnienia pani K. P., w rzeczywistości mogła wykonywać pracę do 8 godzin dziennie, a skorzystanie z maksymalnego, tygodniowego czasu pracy należało tylko i wyłącznie od jej kompetencji”, z czego wynika brak jakiegokolwiek nadzoru nad pracownikiem oraz jego podporządkowania kierowniczej roli pracodawcy, nawet w tak podstawowej kwestii, jakim jest czas pracy pracownika.

Z kolei okoliczność, że obowiązki, które wykonywać miała odwołująca, w czasie jej pozostawania na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim, były wykonywane przez P. P. (czyli członka zarządu płatnika składek), a nie przez nowego pracownika, zatrudnionego na miejsce odwołującej (i na ten właśnie fakt w uzasadnieniu zwrócił Sąd Okręgowy), świadczy o tym, że w istocie spółka (...) Sp. z o.o. nie miała realnej, gospodarczej potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisko zajmowane przez odwołującą. Zatem zarzut błędnego przyjęcia, że obowiązki, które wykonywać miała z założenia Pani K. P., nie były w czasie jej pozostawania na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim, przez nikogo przejęte, albowiem wykonywał je wówczas P. P., należy ostatecznie uznać za chybiony.

Natomiast zatrudnianie na dane stanowisko osoby, która nie posiada do niego ani odpowiedniego wykształcenia, ani doświadczenia zawodowego, nie jest hipotetycznie wykluczone, jednakże nie jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, co słusznie zauważył Sąd I instancji. Niemniej była to jedynie dodatkowa (a nie główna) okoliczność, przemawiająca za uznaniem zawartej przez strony umowy o pracę za pozorną, która dopiero **w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami sprawy** spowodowała stwierdzenie braku faktycznego wykonywania pracy przez odwołującą. Dlatego za chybiony należy ostatecznie uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego przyjęcia, że tylko kwalifikacje do wykonywania pracy na określonym stanowisku, rozumiane jedynie jako posiadane kierunkowego wykształcenia, czy też konieczność posiadania rozeznania we wszystkich aspektach działalności spółki od pierwszego dnia pracy, a nie inne aspekty, mają prawo i mogą stanowić o powierzeniu określonej osobie pełnienia odpowiedzialnych funkcji w strukturach organizacyjnych spółki, jak i zawarciu z konkretną osobą umowy o pracę na czas nieokreślony.

Reasumując, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego potrzeba zatrudnienia K. P. w kontekście ówczesnej kondycji finansowej płatnika składek i jego rzeczywistych potrzeb gospodarczych, budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia (co szczegółowo wyjaśniono powyżej), które w efekcie spowodowały uznanie za niewiarygodne materiału dowodowego w postaci części dokumentów, zeznań odwołującej, płatnika składek oraz świadków w zakresie tego, że odwołująca rzeczywiście pracowała w spornym okresie u płatnika składek w warunkach odpowiadających stosunkowi pracy, co z kolei doprowadziło do ustalenia, że odwołująca nie wykonywała rzeczywiście pracy na rzecz płatnika składek oraz oceny,

że zawarta pomiędzy odwołującymi umowa o pracę jest pozorna i zmierza wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego.

Nadto z uwagi na fakt, iż powołane w apelacji dowody odwołująca mogła powołać już przed Sądem I instancji oraz równocześnie nie wykazała, że potrzeba powołania się na te dowody wynika później, Sąd Apelacyjny pominął je na podstawie art. 381 k.p.c.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Jednocześnie wskazać należy, że w toku postępowania apelacyjnego płatnik składek poinformował, że zmianie uległa jego nazwa: z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. (k. 291-299).

***Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podzielił również w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.***

Wskazać należy bowiem, iż dla włączenia osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest jej przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, wymienionych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r., Nr 137 poz. 887 ze zm.), zwanej dalej „ustawą systemową” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009).

Zgodnie zaś z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają m.in. pracownicy. Ponadto na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, zaś na podstawie art. 12 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej także ubezpieczeniu wypadkowemu. Jednocześnie przepis art. 13 pkt 1 ustawy systemowej stanowi, iż obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie zaś z definicją zawartą w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Zatem w niniejszej sprawie, by ustalić, czy odwołująca K. P. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 29 stycznia 2013 r. jako pracownik spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. (obecnie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. ), będącej płatnikiem składek, należało ustalić, czy strony w tym okresie rzeczywiście łączył stosunek pracy. Zaś aby stwierdzić, że strony łączył w spornym okresie stosunek pracy, konieczne było ustalenie, że łączący strony stosunek prawny zawiera wszelkie podstawowe elementy charakterystycznych dla stosunku pracy.

Wskazać należy w tym miejscu, iż podstawowe elementy charakterystyczne dla stosunku pracy definiuje przepis art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z przepisu tego wynika, iż stosunek pracy to trwała i dobrowolna więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju, a więc nie każdej pracy, na rzecz pracodawcy, w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy wynikającym z nawiązania stosunku pracy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w **sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem** drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. III PK 38/2009). Dlatego nie można mówić o

umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., sygn. I PKN 394/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 r., sygn. I PKN 416/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 r., sygn. I PKN 458/98).

Tymczasem w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób przyjąć, iż praca wykonywana przez odwołującą w spornym okresie u płatnika składek (...) Sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.), była wykonywana w sposób ciągły i powtarzający się (czyli stały), w pełnym wymiarze czasu pracy (stosownie do treści zawartej przez strony umowy o pracę) oraz pod kierownictwem zainteresowanego, albowiem w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnych dowodów na wykonywanie przez odwołującą pracy spełniającej takie warunki na rzecz płatnika składek (w szczególności z materiału dowodowego nie wynika w ogóle, że praca odwołującej podlegała kontroli i nadzorowi spółki (...) Sp. z o.o. jako pracodawcy). Zatem zgodzić należy się z Sądem I instancji, że choć odwołująca wykonywała na rzecz płatnika składek w spornym okresie pewne czynności, to jednak następowało to nie w ramach stosunku pracy, lecz co najwyżej innego stosunku cywilnoprawnego lub nawet tylko pomocy udzielanej osobie najbliższej. Przy czym (jak słusznie wskazał Sąd I instancji) w razie ustalenia, że strony nie łączył stosunek pracy, nie jest konieczne precyzyjne nazwanie rzeczywiście łączącego je stosunku, na podstawie którego praca była wykonywana – wystarczające jest samo wykazanie, że stosunek ten nie posiadał cech stosunku pracy, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Jednocześnie, stosownie do treści art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. i art. 83 § 1 k.c., o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje tylko formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, lecz przede wszystkim faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 §1 k.p. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009). Ponadto, w celu dokonania prawidłowej kwalifikacji stosunku prawnego, należy przy tym uwzględnić z uwagi na treść art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zarówno zgodny zamiar stron, cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., sygn. I PKN 191/98). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy jest zatem konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. III AUa 1432/12). W świetle bowiem art. 83 § 1 k.c., jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają za obopólną zgodą, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (tj. mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy), to tak zawarta umowa o pracę ma charakter pozorny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04). W konsekwencji zaś oświadczenia woli o zawarciu pozornej umowy o pracę złożone sobie wzajemnie przez strony są **nieważne** (art. 83 § 1 zd. 1 k.c.). Przy czym ustalenie pracowniczego charakteru zatrudnienia wymaga rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie że miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę bliską obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I UK 296/04).

Tymczasem w niniejszej sprawie odwołująca nie przedstawiła wiarygodnych dowodów świadczenia umówionej pracy na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy (co szczegółowo wyjaśniono już powyżej). Nadto brak było rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej w spornym okresie, a płatnik składek nie miał realnych możliwości finansowych jej zatrudnienia, co również szczegółowo wyjaśniono powyżej.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, iż nie istniały realne warunki do podjęcia przez odwołującą w spornym okresie zatrudnienia u płatnika składek ani też następnie – jak wskazano już wyżej - nie miało miejsca rzeczywiste wykonywanie przez odwołującą obowiązków o cechach stosunku pracy.

Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że strony (ubezpieczona i płatnik składek) zawarły sporną umowę o pracę z dnia 29 stycznia 2013 r. dla pozoru, bez zamiaru jej realizacji, a następnie

faktycznie jej nie wykonywały, co skutkowało na mocy art. 83 § 1 zd. 1 k.c. jej nieważnością, a w konsekwencji umowa ta nie wywołała skutku prawnego w postaci nawiązaniu stosunku pracy.

Biorąc zaś pod uwagę, iż w świetle art. 13 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy systemowej stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy, to w sytuacji, gdy stosunek pracy nie istnieje, nie istnieje również stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Zatem w niniejszej sprawie z uwagi na fakt, że umowa o pracę, zawarta przez ubezpieczoną i płatnika składek, nie rodziła jako umowa pozorna żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, to tym samym – jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, a wcześniej organ rentowy - nie stanowiła ona tytułu do objęcia odwołującej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Jednocześnie podkreślić należy, że o treści rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie decydował sam fakt, że strony zawarły umowę o pracę w celu uzyskania przez odwołującą świadczenia z ubezpieczeń społecznych, lecz to, że odwołująca i płatnik składek zawarli umowę o pracę z góry zakładając, iż nie będą realizowali swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy i tego faktycznie w spornym okresie nie czynili (co szczegółowo wyjaśniono powyżej). Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd, iż zawarcie umowy o pracę tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. III UK 89/2005, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. I UK 43/2010). Wszystko to jednak nie wpływa na prawo i obowiązek sądu orzekającego dokonania oceny umowy o pracę zawartej przez odwołującego pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, która to ocena uwzględniałaby wszystkie okoliczności danej sprawy, a nie tylko powierzchowną ocenę części materiału dowodowego co do formalnego zawarcia umowy o pracę i stworzenia pozorów jej realizacji. Efektem takiej oceny powinno być bezsporne ustalenie, czy ubezpieczony i jego pracodawca faktycznie realizowali obowiązki wynikające z umowy o pracę. Tylko bowiem stwierdzenie, że strony rzeczywiście łączył stosunek pracy (tj. ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły), pozwala na uznanie, że odwołująca podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik. Jeśli zaś umowa taka została zawarta dla pozorów i nie była wykonywana, to – jak wskazano powyżej – jest ona nieważna i nie spowodowała ona powstania stosunku pracy, który jest przesłanką konieczną do nawiązania się z tego tytułu następczego stosunku ubezpieczeniowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odmiennego stanowiska nie zajął także Sąd I instancji, który swe rozstrzygnięcie oparł na wyniku badania rzeczywistego wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika składek, zgodnie z zawartą umową i dopiero ustalenie faktu braku realnego świadczenia tej pracy przez odwołującą (a nie faktu bycia przez nią w ciąży w momencie zawierania umowy) stanowił podstawę wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że K. P. od dnia 29 stycznia 2013 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. (obecnie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.), a tym samym, że sporna decyzja organu rentowego jest prawidłowa i w zaskarżonym wyroku oddalił odwołania ubezpieczonej i płatnika składek od tej decyzji (punkt 1) oraz orzekł o kosztach postępowania (punkt 2).

Kierując się powyższymi względami, **apelację należało uznać za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić**, co uczynił Sąd Apelacyjny w **punkcie 1** wydanego wyroku.

Orzeczenie o kosztach zawarte w **punkcie 2** wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1349 ze zm.). Zasądzona kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wygrywającemu spór organowi rentowemu od przegrywających spór odwołujących w wysokości 120 zł, tj. 75% minimalnej stawki wynagrodzenia (która w

niniejszej sprawie wynosiła 60 zł) w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym, jednak nigdy nie mniej niż 120 zł.

del. SSO Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
-------------------------------------	--------------------	----------------------